

Wydanie specjalne poświęcone 150 rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego

nr 9 kwartalnika sympatyków Prawicy Rzeczypospolitej

8 sierpnia 1863 roku. Bitwa pod Żyrzynem

Historia jednej z największych i najbardziej spektakularnych bitew



Bitwa pod Żyrzynem

Powstania Styczniowego zaczyna się trochę wcześniej. Patrol powstańczy z oddziału stacjonującego w pobliżu Kazimierza Dolnego wziął do niewoli paru Kozaków. Znalaziono przy nich zaszyfrowaną depeszę. Dla zwykłego powstańca takie

pismo nic nie znaczyło. Traf chciał, że tym oddziałem

powstańczym dowodził Michał Jan Heydenreich (Heidenreich) pseud. Kruk, absolwent Akademii Sztabu Generalnego w Sankt Petersburgu. Rozszyfrowanie depeszy nie stanowiło dla tego oficera dużej trudności. Z treści wynikało, że przez stację kolejową w Żyrzynie będzie przejeżdżał konwój z pieniędzmi, w kwocie ponad 200 tys. rubli. Nie można było przepuścić takiej okazji.

Kiedy rankiem 3 sierpnia 1863 roku konwój rosyjski, liczący około 500 żołnierzy i 2 działa, dowodzony przez por. Laudańskiego, znajdował się w okolicach Żyrzyna, powstańcy zaatakowali. Pierwsze uderzenie spowodowało chaos w szeregach rosyjskich. Jednak uporządkowali oni szeregi i stawili opór nacierającym Polakom. Naprzeciw dobrze uzbrojonych Rosjan stanął liczniejszy, ale za to sporo gorzej uzbrojony oddział powstańczy. Głównym uzbrojeniem Polaków były kosy. Niespełna 1400 z nich posiadało broń palną, głównie myśliwską. Po kilku zaciekłych atakach, dowódca rosyjski z garstką swoich podwładnych (87 ludźmi)

zdołał uciec. Reszta, w liczbie 282, poddała się. Na polu walki zostało 181 zabitych wrogów. O skali zwycięstwa świadczy dysproporcja strat. Po stronie polskiej było tylko 10 zabitych i 50 rannych. W ręce powstańców dostało się 200 tys. rubli, zdobyto 400 karabinów, których tak bardzo im brakowało. Zdobyte pieniądze zostały przeznaczone na wzmocnienie oddziałów operujących w województwach lubelskim i podlaskim.

Wiadomość o sukcesie w bitwie pod Żyrzynem rozeszła się szeroko nie tylko w całym Królestwie Polskim, ale także w całej Europie.

Sławomir Wojdat

Święty Brat Albert, walczący w Powstaniu Styczniowym

„Kijami zdobędziemy karabiny, karabinami działa, a działami Modlin i Warszawę” – to było hasło powstańców roku 1863. To prawda, ich walki wyglądały w ten właśnie sposób, a uzbrojenie stanowiły na początku głównie kosy, siekiery, topory i drągi. Tylko w niektórych rękach znajdowała się broń palna, w większości przeznaczona do polowań. Bron mieli zdobyć na wrogu. Takie hasła pociągały młodego Adama Chmielowskiego. Już jako gimnazjalista uczestniczył w wielu manifestacjach patriotycznych, często rozpędzanych przez Rosjan.

Powstańcza historia Brata Alberta rozpoczyna się w Puławach,



Adam Chmielowski z rodziną.

gdzie jako student tamtejszego Instytutu Rolniczo-Leśnego składa przysięgę. Młodziutki, zaledwie 18-letni, Adam Chmielowski już wcześniej włączył się w działalność konspiracyjną. Późniejszy Brat Albert dołącza do oddziału Leona Frankowskiego. Pod Kurowem oddział Frankowskiego stoczył wygraną potyczkę i zdobył furgon z 40 tys. rubli. Walczył kolejno w oddziałach Leona Frankowskiego (pod Kurowem) i Mariana

Langiewiczza. Następnie trafił pod komendę francuskiego oficera Franciszka Rochebrune, twórcy oddziałów żuawów śmierci, którzy składali przysięgę, że się nie poddadzą, lecz zwyciężą lub zginą.

Walczący w Powstaniu Styczniowym żuawi śmierci to najbardziej tajemnicza formacja polskich powstańców z 1863 roku. Nawet dla prostych powstańców byli oni niezwykłymi żołnierzami i symbolem

waleczności. Formacja została stworzona przez François Rochebrune, francuskiego oficera, który po burzliwym życiu osiadł w Krakowie. Założył tam szkołę fechtunku, z której wywodził się trzon tych bojowych oddziałów. Żuawi stali się elitą wojsk Powstania, znani byli powszechnie z bezgranicznego przywiązania do rodzimej formacji oraz bezwzględności posłuszeństwa. Od innych oddziałów powstańczych różnili się wszystkim: egzotycznym, zunifikowanym umundurowaniem, żelazną dyscypliną i niespotykaną walecznością.

Po wygranej bitwie pod Grochówkami Adam Chmielowski przeszedł z oddziałem Langiewicza do Galicji. Tu dostał się do niewoli austriackiej i został wywieziony do Ołomuńca, na terenie ówczesnej monarchii habsburskiej. Wykorzystując sprzyjającą okazję, zbiegł stamtąd w maju 1863 roku, przedostał się do kraju i włączył się ponownie do walk powstańczych.

Adam Chmielowski został mianowany podoficerem w drugim plutonie kawalerii. Jego szlak bojowy był pełen potyczek, podjazdów i zwiadów. Prowadził od Janowa przez Przyrów, Rudniki, Chlewską Wolę, Obiechów, Kąty, Przedbórz, Łachów, Rogienice, Lipno i Węgleszyn do Cierna, gdzie doszło do poważnej bitwy, w której zginęło wielu powstańców.



Brat Albert

Szlak bojowy młodego Adama Chmielowskiego zakończył się 30 września 1863 roku, kiedy to jego powstańczy oddział, dowodzony przez płk. Zygmunta Chmieleńskiego, stoczył przegraną bitwę pod Melchovem (powiat częstochowski), a on sam ciężko ranny w nogę

trafił powtórnie do niewoli. Nogi nie udało się uratować, trzeba było ją amputować. Zrobiono to w spartańskich warunkach, bez znieczulenia. Później kolejny raz musiał uciekać. Może to właśnie doświadczenie wpłynęło na jego decyzję o wstąpieniu do zakonu i poświęceniu się potrzebującym.

Sławomir Wojdat

Weterani Powstania Styczniowego cieszyli się ogromnym szacunkiem Marszałka Piłsudskiego

21 stycznia 1919 roku Józef Piłsudski wydał rozkaz specjalny, na mocy którego weterani Powstania Styczniowego uzyskali uprawnienia żołnierzy Wojska Polskiego. Mieli prawo do stałej pensji państwowej,

noszenia specjalnych fioletowych mundurów i cieszyli się szczególnym szacunkiem społecznym. Rozpoznawano ich wtedy na ulicy po czapkach rogatywkach ozdobianych srebrnym orłem lub biało-czerwoną kokardą, która podczas walk stała się ich najbardziej typowym atrybutem. Specjalna komisja przyznała w grudniu 1919 roku prawa weteranów 3644 osobom. Na warszawskiej Pradze uruchomiono dla nich specjalne, wzorowo prowadzone, schronisko św. Teresy.

Sześćdziesiąt lat po wybuchu Powstania żyło jeszcze 1970 weteranów, a w 1924 roku – 1791. Przed 70. rocznicą wybuchu Powstania wszystkim żyjącym jeszcze wówczas 365 weteranom przyznany został ustanowiony w 1930 roku Krzyż Niepodległości. 22 stycznia 1933 podczas uroczystych obchodów 70. rocznicy żyło ich jeszcze 258, a w 1938 już tylko 52; w obchodzonych wówczas uroczystościach 75. rocznicy Powstania wzięło bezpośredni udział szesnastu z nich. Najdłużej żyjącym weteranem był Feliks Bartczuk, który zmarł w 1946 roku.

Dom Weteranów Powstania Styczniowego 1863 r.

Dawny Dom Weteranów Powstania Styczniowego 1863 roku powstał u zbiegu ulic Floriańskiej i Jagiellońskiej na Pradze Północ w Warszawie. Został wybudowany w latach 1896-1900 przez nieznanego architekta z inicjatywy rosyjskiego Czerwonego Krzyża i początkowo mieszkały w nim wdowy po poległych rosyjskich żołnierzach. Weterani powstania zamieszkali w budynku w 1924 roku.

W latach 20. i 30., a szczególnie po dojściu Józefa Piłsudskiego do władzy, weterani Powstania Styczniowego byli największym symbolem patriotyzmu i walki o wolność. Po prawie 70 latach od upadku Powstania, żyjący bohaterowie zostali należycie uhonorowani. Władze II Rzeczypospolitej nagrodziły powstańców najwyższymi odznaczeniami wojennymi, nadano im przywilej noszenia munduru powstańca 1863 roku. Noszenie granatowego munduru było nie tylko honorem. Weteranom salutowali policjanci, żołnierze, a nawet generałowie i Marszałek – pisze w swoich wspomnieniach prażanin, T. Pawłowski.

W Domu Weteranów znajdowało się 20 miejsc dla byłych powstańców. Mieli tutaj zapewniony dach nad głową, wikt i opierunek, dostawali państwową pensję. Nadmiar wolnego czasu spędzali na graniu w karty i szachy. Mieli specjalną kwaterę na cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Ostatni weteran, Mamert Wandali, zmarł w 1942 roku.

W 1935 roku położony około 200 metrów od Domu Weteranów Plac Aleksandrowski zmienił nazwę na Plac Weteranów 1863 roku.

Imieniem bohaterów narodowego zrywu nazwano też jedną z lepszych praskich szkół podstawowych przy ul. Kawęczyńskiej 2. Obecnie w budynku mieści się Kuria Warszawsko-Praska.

Twoja-praga.pl

Mogily powstańcze

Mogila powstańców w Kodniu, wykonana z granitu. Płyta z napisem i orzeł. Napis na tablicy nagrobnej: SKORO BÓG PODZIELIŁ LUDZKOŚĆ NA NARODY, DAJĄC KAŻDEMU Z NICH PEWNE ODREBNE CECHY, KAŻDY WIĘC NARÓD RÓWNE MA PRAWO DO SWEGO ISTNIENIA JAKO NIEZALEŻNA JEDNOSTKA ROZWIJAJĄCA ZE SWOBODĄ ZUPEŁNĄ TĘ MYŚL, KTORĄ STWÓRCA W JEJ ŁONIE ZŁOŻYŁ. UMIŁOWANIE OJCZYZNY I PONOSZENIE DLA NIEJ NAJWIĘKSZYCH OFIAR - TO NIE WYBÓR, A OBOWIĄZEK ODZIEDZICZONY W TESTAMENCIE NASZYCH OJCÓW - ROMUALD TRAUGUTT

Już od wczesnych godzin porannych 22 stycznia 1863 roku w różnych miejscach na ziemiach polskich zbierali się ludzie. Wyciągali z ukrycia broń, szykowali kosa, czekali na rozkazy. 23 stycznia 1863 roku rozegrała się w Kodniu bitwa, w której 250-osobowy oddział powstańczy, złożony głównie z drobnej szlachty podlaskiej, pod wodzą byłego oficera wojsk carskich Nęckiego (Nenckiego), rozgromił rosyjski park artylerii. Powstańcy uderzyli na Kodeń jak burza. Zadali Rosjanom znaczne straty, zdobyli broń i pieniądze, biorąc do niewoli 80 żołnierzy. Na miejscowym cmentarzu pochowano sześciu powstańców poległych w tych walkach.

Tak pisze w swych pamiętnikach powstańczych dowódca z Podlasia Roman Rogiński: „Przybyłem do Tuczny, gdzie zastałem Nęckiego, który w nocy 22 uderzył na Kodeń. Rosjanie byli nieprzygotowani. Wystrzałem z pistoletu powalił żołnierza na odwachu i sam uderzył w bęben na alarm, dając znak żołnierzom do odwrotu. Szlachta tymczasem rzuciła się kosami na postój i zdobyła odwach. Rosjanie rozbiegli się ze swym komendantem, tak że Nęcki zabrał ze 300 karabinów, wprawdzie starych, przerobionych ze skałkowych, lecz zawsze z bagnętami! Więc było już trochę broni palnej, przy tym zabrał mnóstwo gotowych ładunków i, co było najważniejsze, wziął przy tym do niewoli 80 żołnierzy, których zaprowadził do Tuczny.”

Sławomir Wojdat

Kalendarium obchodów 150. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego

18-20.01.2013, Powstańcy Rajd Świętokrzyski:

Organizatorzy: Związek Strzelecki "Strzelec" i gminy: Szydłowiec, Suchedniów, Bodzentyn, Wąchock,

19.01, sobota, Suchedniów-Bodzentyn:

7:00 - Wyjazd uczestników XX Marszu szlakiem Powstańców 1863 r. z Szydłowca

do Suchedniowa

8:00 - Suchedniów (kościół św. Andrzeja): Msza Św. w intencji powstańców 1863 r.

8:45 - Przemarsz ul. Bodzentyńską i uroczystości przy krzyżu przedpowstańczym na ul. Bodzentyńskiej. Odsłonięcie tablicy poświęconej 150. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego

9:30 - Wymarsz XX Marszu szlakiem powstańców 1863 r. Suchedniów - Bodzentyn

10:30 - Odpoczynek w Michniowie

12:00 - Wejście do Wzdolu Rządowego, jasełka, opłatek, posiedzenie Kapituły Marszu (szkoła im. Wybranieckich)

14:00 - Wymarsz na szlak Marszu

15:15 - Dołączenie „Oddziału Powstańczego” Stowarzyszenie Siekierno Nasza Ojczyzna

15:30 - Przybycie do Bodzentyna, przemarsz, defilada przy akompaniamencie Orkiestry Dętej z Bodzentyna, prezentacja oddziału Rekonstrukcji Historycznej Pułk Żuawów Śmierci

16:00 - Zakończenie Marszu. Uroczystości przy Organistówce. Odsłonięcie tablicy poświęconej 150. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego, salwa honorowa, apel poległych

16:45 - Spektakl „Trzech Moskali” - młodzież z Gimnazjum w Bodzentyńcu (szkoła)

20.01.2013, Warszawa:

Organizator: Krąg Pamięci Narodowej

11:00 - Archikatedra św. Jana: Poświęcenie ryngrafu z Krzyżem Niepodległości i Virtuti Militari

20.01.2013, Sokołów Podlaski:

11:00 - Msza Święta w Konkatedrze pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny celebrowana przez ks. biskupa Pacyfika Dydycza

12:30 - rekonstrukcja potyczki oddziału księdza Brzóska z wojskiem rosyjskim

13:00 - złożenie wieńców pod pomnikiem księdza Brzóska. Wystąpienie Jarosława Kaczyńskiego

20.01.2013, Wołomin

16:00 - Uroczysta Msza św. w kościele św. Józefa Robotnika w intencji poległych w Powstaniu Styczniowym 1863 r. (udział chóru)

17:00 - Apel Poległych i złożenie wiązanek pod Głazem Upamiętniającym Bohaterów Powstania Styczniowego 1863 r. (udział wojska i grupy rekonstrukcyjnej)

17:30 - Wieczór rocznicowy w Powiatowym Centrum Dziedzictwa i Twórczości z udziałem władz samorządowych, gości i mieszkańców (oprawa grupy rekonstrukcyjnej; w programie m.in. promocja książki "Powstanie Styczniowe - ludzie, instytucje, wybrane zdarzenia - obrzędy i pamiątki". Wieczór autorski Towarzystwa Przyjaciół Miasta Kobyłka; koncert Filharmonii im. R. Traugutta "Boże coś Polskę...")

20.01.2013, Kozery Nowe k. Grodziska Mazowieckiego:

Organizatorem w Grodzisku jest POWIATOWY KLUB HISTORYCZNO-DZIENNIKARSKI, skupiający: Stowarzyszenie Solidarność Walcząca - Oddział Warszawa, Fundację Rozwoju Obywatelskiego, Fundację Ochrony Prawnej Inicjatyw Społecznych oraz kilka osób indywidualnych. Informacje: 605 230 272, 509 411 225

16:00 - Koncert pieśni powstańczych w Dworze Sarmata (w wykonaniu Jacka Kowalskiego, Henryka Kasperczyka i Anny Śliwy)

20.01.2013, Czerna k. Krzeszowic - klasztor ojców karmelitów bosych:

Organizator: Duszpasterstwo Hutników na os. Szklane Domy w Nowej Hucie

10:30 - rozpoczęcie XXX Pielgrzymki do Grobu św. Rafała Kalinowskiego, powstańca styczniowego

11.00 - uroczysta Msza św. i program artystyczny

22.01.2013, Warszawa: UROCZYŚCISCI CENTRALNE

18:00 - Msza św. w katedrze polowej Wojska Polskiego

19:00 - przemarsz pod Krzyż w Parku Traugutta (asysta grup rekonstrukcyjnych, Strzelców, ZHR)

19:30 - uroczystości przed Krzyżem Traugutta:

Koncert pieśni powstańczej - Filharmonia im. Traugutta, zawieszenie ryngrafu z Krzyżem Niepodległości z Mieczami oraz Krzyżem Virtuti Militari. Apel Pamięci, złożenie wieńców, wystąpienia, zapalenie zniczy.

Organizatorzy uroczystości proszą o przyniesienie białych i czerwonych zniczy.

22.01.2013, Grodzisk Mazowiecki:

17:00 - Msza św. w Kościele św. Anny poświęcona Powstaniu Styczniowemu. Po mszy odbędzie się projekcja dwóch filmów poświęconych rocznicy Powstania 1863 r.: "Powstańcza rapsodia" oraz

"Romuald Traugutt" organizowana przez Akcję Katolicką. Przed Mszą odwiedzimy grób Jana Wolframa, burmistrza Grodziska Mazowieckiego z okresu Powstania Styczniowego, który za pomoc powstańcom został zesłany na Syberię. Fundacja Ochrony Prawnej - Inicjatyw Społecznych OPIS Edyty Żyły w tym roku przeprowadzi renowację jego grobu, znajdującego się na cmentarzu parafialnym w Grodzisku Mazowieckim.

22.01.2013, Wrocław: Marsz Powstania Styczniowego

Organizatorzy. Stowarzyszenie Solidarni 2010

19:00 - Pomnik Bolesława Chrobrego - Plac Uniwersytecki

26.01.2013, Warszawa:

11:00 - Akademia rocznicowa w Sali Kolumnowej Sejmu (udział po wcześniejszym zgłoszeniu):

Referaty:

prof. Bohdan Cywiński - *Powstanie a idea Rzeczypospolitej Trojga Narodów*

prof. Wiesław Wysocki - *Dziedzictwo państwa podziemnego*

prof. Piotr Gliński - *Być potomkiem, spadkobiercą Powstańca*

Koncert pieśni powstańczych w wykonaniu Jacka Kowalskiego

Ekspozycja wystawy planszowej poświęconej Powstaniu Styczniowemu.

26.01.2013, Radzymin:

10:30 - Aula LO im. C. K. Norwida w Radzyminie: uroczystość - hymn, krótki referat o Romanie Żulińskim (udział pocztów sztandarowych)

11:00 - LO im. C. K. Norwida w Radzyminie: odsłonięcie płyty pamiątkowej poświęconej Romanowi Żulińskiemu - członkowi Rządu Narodowego Romualda Traugutta (warta przy tablicy)

11:30 - Kurhan przy budynku dawnego starostwa: odsłonięcie płyty pamiątkowej "Pamięci Mieszkańców Radzymina Straconych za Udział w Powstaniu Styczniowym" (warta honorowa)

12:00 - Sala Koncertowa im. F. Chopina Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Radzyminie

- prelekcja o Powstaniu Styczniowym, widowisko historyczne "Zbrojni nadzieją"

Więcej wiadomości z dzielnicy i Warszawy:

www.warszawa.prawicarzeczypospolitej.org

Redakcja:

Sławomir Wojdat tel. **661 594 207**, mail: **myslpraska@gmail.com**

Sekretarz okręgowy Warszawskiej Prawicy Rzeczypospolitej

Piotr Strzembosz tel. **535 115 566**

mail: **piotr.strzembosz@prawicarzeczypospolitej.org**